Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.03.2014 www.osw.waw.pl

Słowacja: Wybory prezydenckie wieszczą zmiany

Jakub Groszkowski

15 marca w pierwszej turze wyborów prezydenckich na Słowacji lewicowy premier Robert Fico pokonał (28% do 24%) Andreja Kiskę – kandydata niezależnego, który w latach 90. zgromadził majątek jako założyciel firm pożyczkowych, a po ich sprzedaży założył jedną z najpopularniejszych organizacji charytatywnych. Pierwsza tura wyborów zmieniła rozkład sił w opozycji. Porażkę poniósł kandydat partii prawicowych Pavol Hrušovský (3,3%), a na nowego lidera prawicy wyrasta 42-letni konserwatywny poseł Radoslav Procházka, który zdobył 21% głosów jako kandydat niezależny. Spokojna kampania wyborcza przełożyła się na umiarkowaną jak na Słowację frekwencję (43%). Druga tura wyborów odbędzie się 29 marca.

Komentarz

- Mała różnica w wynikach między Ficą i Kiską daje obu porównywalne szanse na wygraną w drugiej turze. Debiutujący w polityce Kiska już może mówić o sukcesie, który pozwala mu na przekucie wyniku wyborczego w nową siłę polityczną. Natomiast dla Roberta Ficy, dotychczas zdecydowanego faworyta, wynik z pierwszej tury jest niepokojącym sygnałem. Fico ma o wiele więcej do stracenia niż konkurent, gdyż jego porażka w wyborach przełamałaby dominację polityczną rządzącej partii Smer-SD i mogłaby osłabić pozycję polityczną premiera.
- W decyzji o starcie premiera w wyborach prezydenckich przesądziło to, że zgodnie z sondażami Fico jako jedyny z potencjalnych kandydatów Smeru miał pewne szanse na wygraną. To przekonanie najprawdopodobniej zdemobilizowało jednak także wielu tradycyjnych wyborców Smeru. Dla części z nich niezrozumiałe jest też, dlaczego Fico rezygnuje z silnej pozycji premiera na rzecz urzędu prezydenta o niewielkich kompetencjach, przy czym nie precyzuje, kto miałby zostać jego następcą na stanowisku szefa rządu i przewodniczącego partii. Fico ucieka od tych kwestii w kampanii, podkreśla swoje doświadczenie i koncentruje się na krytyce Kiski, przekonując, że wybór osoby, o której „nic nie wiadomo”, to duże ryzyko.
- Poglądy Kiski na szereg istotnych kwestii pozostają nieznane, a jego elektorat jest niejednorodny. Chcąc przyciągnąć na swoją stronę konserwatywny elektorat Radoslava Procházki, Kiska musiałby dokonać jednoznacznych deklaracji, zwłaszcza w kwestiach światopoglądowych, czym może zniechęcić bardziej liberalny elektorat miejski bądź tych, którzy jego działalność dobroczynną kojarzą z wrażliwością lewicową. Kiska zapewne nie zaprezentuje się więc jako „prawicowa alternatywa” dla Ficy, ale będzie się starał uczynić

z wyborów referendum o jakości życia na Słowacji, przyciągając tym samym wszystkich wyborców niechętnych Ficy.

- Wynik pierwszej tury obnażył fatalną kondycję partii prawicowych. Wspólny kandydat rządzących przed czterema laty partii SDKÚ-DS, KDH i Most-Híd Pavol Hrušovský zdobył jedynie 3,3% głosów. Dla prawicowych wyborców atrakcyjniejsi byli kandydaci niezależni – Kiska, Procházka oraz Milan Kňažko, jedna z legend aksamitnej rewolucji. Procházka stał się naturalnym kandydatem na lidera prawicy, na razie deklaruje jednak, że nie chce zakładać nowej partii. Zapewne będzie on próbował zdyskontować uzyskany kapitał polityczny, ale konsolidację prawicy pod jego przywództwem będą blokować władze tradycyjnych partii prawicowych.